GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu miesięcznie złp. 4 Kwartalnie złp. 10 exemplarz gr. 6.

№ 197.

Prenumerata na prowincyi z opłatą pocztową złp. 18 kwartalnie

w Warszawie dnia 20 Lipca 1827 roku, w Piątek.

Giełda Warszawska dnia 19 Lipca 1827 r.

Wexle			Kurant Polski. Przedają złote.	Przedają gr.	Kupują złote.	Kupują gr.
AMSTERDAM,	za 100 R. Tal: z term:	2 mies:	—	—	—	—
BERLIN,	,, 100 R. Tal. ,,	2 mies:	609	—	—	—
		a vista.	—	—	—	—
GDAŃSK,	,, 100 R. Tal. ,,	2 mies:	612	—	—	—
		a vista.	618	—	—	—
HAMBURG,	,, 100 B. Tal. ,,	3 mies:	927	—	924	—
		a vista.	—	—	—	—
LIPSK,	,, 100 R. Tal. (m.k.) ,,	2 mies:	—	—	—	—
		a vista.	—	—	—	—
LOND, AN	,, 1 Funt. szt. ,,	3 mies:	42	$7\frac{1}{2}$	—	—
MOSKWY,	,, 100 Rub: assyg. ,,	3 tygod:	—	—	—	—
		a vista.	—	—	—	—
PARYŻ,	,, 300 Frank. ,,	2 mies:	—	—	—	—
		a vista.	—	—	—	—
PETERSBURG,	,, 100 Rub. assyg. ,,	2 mies:	—	—	—	—
		a vista.	—	—	—	—
WIEDEŃ,	,, 100 Złt. r. w 20 X.	2 mies:	428	—	—	—
		a vista.	—	—	—	—
WROCŁAW,	,, 100 R. Tal. z term.	2 mies:	—	—	—	—

Gotowe Pieniądze.	pr.	Kurant Polski Przedają złote.	Przedają gr.	Kupują złote.	Kupują gr.
Złote Królewskie podwójne i pojedyncze, za 100 Złot. ważnych ,,		—	—	—	—
Imperjały, ,, 1 sztuka ,,		—	—	—	—
Assygnaty Ros. ,, 100 Rubli ,,		—	—	177	20
Dukaty Hol, stare, 1 sztuka ,,		20	16	20	12
Frydrichsdory, 1 ,, ,,		—	—	—	—
Pruski Kurant, 100 Złot: ,,		—	—	—	—
Papiéry.					
Listy Zastawne, za 100 Zł. białe bez 1go i 2go kuponu	4	80	15	80	—
Oblig: hip: skar: ,, 100 Zł. . . .	6	—	—	—	—
Assekur: Skarb: ,, 100 Zł. . . .	—	—	—	—	—
Świad: zal: żołdu ,, 100 Zł. . . .	—	—	—	—	—
Oblig: pragskie ,, 100 Zł. . . .	4	—	—	—	—

— *WARSZAWA.* —

Rada Królewskiego Uniwersytetu.

Podając do wiadomości, iż zapis JJ. PP. Uczniów Uniwersytetu na rok przyszły szkolny 182$\frac{7}{8}$ poczynający się z dniem 1 Września r. b. ukończy się z dniem 15 t. m. a zaraz dnia następnego kursa w Uniwersytecie rozpoczęte zostaną: ogłasza przytém wydane przez Kommissję Rządową W. R. i O. P. pod d. 27 Czer. r. b. Nr. $\frac{792}{122}$ $\frac{1666}{209}$ dwa następujące rozporządzenia:

I. Względem opłaty wpisowéj.

1. Uczniowie Uniwersytetu dzielą się co do opłaty wpisowéj.
   a) na opłacających rocznie złp. . 100
   b) na opłacających rocznie złp. . 25.
   c) na uwolnionych od opłaty.

2. Złp: 25 obowiązany jest złożyć corocznie każdy składający świadectwo ubóstwa według poniżéj przepisanych formalności.

3. Uwolnieni są zupełnie od opłaty: stypendyści i kandydaci do stanu nauczycielskiego ze zgromadzenia XX. Pijarów, Kollaboratorowie lub nauczyciele szkół publicznych, lekarze wojskowi, magistrowie chcący dłużéj do Uniwersytetu uczęszczać, tudzież synowie professorów i nauczycieli. — Ci wszyscy jednak ażeby do takowego zupełnego dobrodziéjstwa przypuszczonemi być mogli, obwiązani są złożyć świadectwo odbytych z celującym postępem nauk.

4. Swiadectwa niemożności opłaty wydawane być powinny, na mocy protokólarnego zeznania dwóch osiadłych obywateli na miéjscu urodzenia lub pobytu familji ucznia, zaręczających pod odpowiedzialnością niemożność złożenia opłaty złp. 100. Zeznania takowe mieszkających na wsi, czynione będą przed Wójtem gminy i potwierdzone przez Kommissarza do obwodu delegowanego; mieszkających w miastach wojewódzkich, powiatowych, i innych przed Prezydentem lub Burmistrzem miéjscowym, a potwierdzone przez Kommissarza delegowanego do obwodu, lub przez Kommissją wojewódzką; mieszkających w Warszawie, przed Kommissarzem właściwego cyrkułu, potwierdzone przez Urząd Municypalny.

Władze poświadczające zeznania protokularne, za rzetelność onych są odpowiedzialne.

Uczniowie z zagranicy przybywający, którzy dla niewiadomości, powyższego świadectwa złożyć nie będą mogli, mogą od Rady Uniwersytetu, za uznaniem téjże, zyskać uwolnienie od trzech części opłaty.

5. Wszelkie powyższe świadectwa, nie mogą być wydawane na imie samych uczniów, lecz na imie ich rodziców, krewnych lub opiekunów, wyjąwszy gdyby młodzieniec sam sobą zarządzał.

6. Swiadectwa te wydawane będą bez stempla.

7. Swiadectwa niemożności opłaty od władz administracyjnych, składać winni wszyscy, od daty niniéjszéj po raz pierwszy do Uniwersytetu przybywający. — Na dalsze zaś lata ich uczęszczania, Rada Uniwersytetu na mocy powyższych świadectw, według rapportów Inspektora jeneralnego i Dziekanów, potwierdzać będzie uwolnienia dla tych, którzy tylko złp 25 płacić są obowiązani.

Potwierdzenia takowego nie uzyskają i całą opłatę złp. 100 na dalsze lata wnosić muszą.

a) Ci, którzy wyjąwszy przyczynę słabości, rok zapisu utracą.

b) Którzy się okażą nieregularnemi, lub nie okażą należnych co rok postępów, albo w sprawowaniu się ściągną na siebie naganę.

c) Ci, o których się zwierzchność uniwersytecka przekona, iż żyją nad stan składających świadectwo ubóstwa, i że w wydatkach swoich nie są oszczędni.

Artykuł ten ściąga się równie do tych, którzy według artykułu trzeciego, całkowicie od opłaty są wolni.

8. Uczniowie wczasie ogłoszenia niniejszego w Uniwersytecie będący, chociaż już świadectwa ubóstwa złożyli, obowiązani są na rok następujący złożyć takowe według niniejszych przepisów, wraz z opłatą roczną złp: 25.

II. *Względem kwalifikacji uczniów zapisujących się na Farmacją, tudzież do oddziału Budownictwa i Miernictwa.*

1. Odtąd mający zamiar poświęcić się Budownictwu i Miernictwu, zapisywani będą do tego oddziału, gdy złożą świadectwo kwalifikacyjne potwierdzone przez Towarzystwo elementarne.

2. Zamyślający sposobić się na Farmaceutów obowiązani będą odbyć tentamen w Towarzystwie elementarném z zakończonéj klassy 4téj. — Od powyższego tentaminu niebędą i ci wolnymi, którzyby mieli świadectwo nawet z klassy 5téj.

Do tych przeto ustaw JJPP. Uczniowie i zamierzający zostać nimi, ściśle stosować się odtąd są obowiązani. — Każdy zamyślający być zapisanym w poczet uczniów Krolewskiego Uniwersytetu, obrawszy sobie stałe mieszkanie, mając świadectwo kwalifikacyjne potwierdzone przez Towarzystwo elementarne, najprzód zapisuje się u Inspektora jeneralnego, następnie u Dziekana wydziału właściwego, a od tego uda się do kancelarji uniwersyteckiéj, gdzie uiściwszy się z opłaty powyżéj opisanéj i po złożeniu świadectwa szkolnego zapisze się do Album ogólnego i na drugi dzień po zapisie odbierze matrykułę od Rektora Królewskiego Uniwersytetu, po którą przychodząc, obowiązany jest stawić się w mundurze dla młodzieży akademickiéj przepisanym.

Dla uniknienia wszelkiego zawodu ostrzega Rada JJPP. Uczniów Uniwersytetu i zamyślających przybyć do niego, iż przy uznawaniu świadectw ubóstwa za legalne, ściśle przestrzegać będzie wszystkich formalności w téj mierze przepisanych, i że przeto świadectwo, w czém kolwiek tymże nieodpowiadające, wcale nie będzie przyjętém.

w Warszawie dnia 12 Lipca 1827 roku. — Za Rektora prezydującego Dziekan Wydziału prawa i Administracji, *Bandtkie.* — *Brodziński* S. U.

Dziekan Wydziału Filozoficz: Królew. Uniwersytetu.

W wykonaniu § 179 ustaw wewnętrznego urządzenia tegoż Uniwersytetu, podaje do wiadomości, iż po złożonym całokursowym publicznym examinie, otrzymali stopień *Magistrów filozofji a) W oddziale matematycznym.* JX. Antoni Cieslicki, JX. Józef Janicki, ze zgromadzenia XX. Pjarów, i JJPP. Józef Słomiński, Karol Skowroński. *b) W oddziale nauk fizycznych.* JX. Karol Zaczyński, JX. Józef Żochowski ze zgromadzenia XX. Pjarów; i JJPP. Józef Bełza, Mikołaj Obrębski. — w Warszawie d. 16 Lipca 1827 r. — *Skrocki.* — *Brodziński. S. U.*

Stan naukowy instytutu agronomicznego w Marymoncie w roku szkolnym 18 26/27.
(Dokończenie.)
Oddział weterynarji

Przed czterema latami rząd przyjął nauczyciela weterynarji, który, podług początkowego przeznaczenia, uczniom agronomji miał dawać stosowną naukę i praktykę, i w tym celu miał pomieszkanie w Marymoncie. Lecz zaraz w pierwszym roku przybyło kilku uczniów z pułków kawalerji, którzy mieli być kształceni na konowałów pułkowych.— Musiano więc myśléć o rozszerzeniu pomięszkania; a ponieważ takiego w Marymoncie nie można było znaléźć, urządzono stosowny lokal w Burakowie, wsi do instytutu agronomicznego należącéj, od Marymontu o staję milową odległéj, i wbliskości obozu będącéj. Także liczba nauczycieli pomnożoną została; mianował rząd Inspektora weterynarji, który razem wykładał najważniejsze teoryczne nauki etc. Oprócz tego, przy téj szkole był nauczyciel praktycznéj weterynarji i osobny konował. Szkoła weterynarji w Burakowie stanowi teraz oddział instytutu agronomicznego; znajduje się tam 9 uczniów wojskowych pierwszo-letnich. Nauki wszystkie teoryczne dają w Marymoncie w salach naukowych; praktyczne zaś, dają w Burakowie w tamtejszym lazarecie zwierząt, albo w anatomji, aptece lub kuźni. Połączenie szkoły weterynarji ze szkołą agronomiczną, tak dla jednéj jako i dla drugiej szkoły jest z korzyścią. Jeżeli uczniom agronomji przez to ułatwione jest nabycie potrzebnych wiadomości i zręczności w leczeniu zwierząt domowych, — uczniowie weterynarji, za to, nawzajem, słuchają razem z agronomami nauk im potrzebnych, n. p. chowu zwierząt domowych, botaniki, fizyki i chemji; niemniéj, ponieważ w gospodarstwach instytutu agronomicznego znaczne trzymają się trzody, i różnych ras bydło rogate i owce, — a co do koni, bliskość obozu w lecie bardzo wiele dostarcza sposobności widzenia ich w wielkiéj liczbie tak zdrowych jako i chorych; żaden więc instytut weterynarji za granicą nie dostarcza uczniom swoim tyle sposobności poznawania zwierząt domowych, w zdrowym i rozmaicie chorym stanie, oraz wielorakiéj praktyki, jak instytut w Burakowie.

Tegoroczny kurs w szkole weterynarji dla różnych przeszkód zaczął się dopiero w Styczniu r. b.; trwał więc niespełna pół roku, i przez ten przeciąg czasu wykładano następujące nauki:

a. Przez Radcę Referenta lekarskiego doktora *Rudnickiego*, mającego zarazem dozór w medyczno-naukowym względzie nad szkołą weterynarji.

1. *Zoofizjologja* w związku z wyższą zootomją: naprzód w ogólności o życiu zwierzęcém, stanie zdrowia, ruchu, o wpływach na ciało zwierzęce, o śmierci fizycznéj; etc. w szczególności zaś: o żywotnych w narzędziach oddychania i krążenia krwi, w narzędziach trawienia, odżywienia i odosobnienia, w systemacie nerwowym i muskułowym i w organach rozplemienia.

2. *Nozologja*, czyli nauka o podziale i różnicy chorób, dopiero w kilku lekcjach rozpoczętą została.

b. Przez nauczyciela praktycznego *Fuhrmeister*, dawane były: *Osteologja*, do czego mu służyły dwa szkielety konia i wołu w szkole weterynarji znajdujące się. Dawana także była część *materji medycznéj*, i uczniowie praktycznie poznawali i przysposabiali różne lekarstwa; daléj teoretyczna i praktyczna nauka *kucia koni*: do praktycznego kucia, szczególniéj konował *Sandek* jest przeznaczony.

Marymont, dnia 6 Czerwca 1827 roku.

Benjamin *Flatt*, Dyr. Inst. agr.

W nadzwyczajnym dodatku do Nru 73 Gazety Journal de St.Petersbourg, ogłoszony jest rapport komitetu śledczego warszawskiego, do Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Konstantego podany, względem wyśledzenia w Królestwie polskiém towarzystw tajemnych, wraz z postanowieniem Najjaśniejszego Cesarza Jegomości i Króla, zwołującém sąd sejmowy, dla sądzenia osób, do tychże towarzystw należących. — Wstęp do rapportu zakończony jest temi słowy:—» Obwinieni, którzy należą do polskich prowincji Cesarstwa, będą sądzeni w Petersburgu, przez departament kryminalny rządzącego Senatu.»

—Kurs nowy w instytucie agronomicznym zacznie się w ostatnich dniach Sierpnia r. b. Uczniowie chcący być zapisani do tegoż instytutu, mogą się każdego dnia zgłosić do JP. Zaremby nauczyciela w Marymoncie mieszkającego.

—W Piotrkowskim także pokazuje się szarańcza. Zboża na których osiada wypalają ze wszystkiém dla zapobieżenia dalszemu zniszczeniu.

—Dnia 13 b. m. pochowano zwłoki ś. p. JPani Antoniny Kamińskiéj, w obec licznego grona przyjaciół, wnuków i prawnuków. Żyła lat 88. Była pozostałą wdową, po Janie Kamińskim, który przed 60 laty, skomponował muzykę do najpierwszéj opery polskiéj: *Nędza uszczęśliwiona*, napisanéj przez X. Bohomolca.

ROSSJA.

z Petersburga d. 5 Lipca.

— Uwolniony na własne żądanie od obowiązków posła przy dworze sardyńskim, tajny radca stanu Hr. Mocenigo, otrzymał od N. P. w dowód szczególnéj życzliwości za gorliwość, jakiéj w ciągu długiego zawodu służby dał dowody, order S. Alexandra Newskiego z brylantami.

— Na zaświadczenie jenerała piechoty Paszkiewicza, dowodzącego oddzielnym korpusem kaukazkim, Cesarz J. wynagradzając niezmienną wierność i poświęcenie dla Rossji pułkownika Sułtana Achmet Chana z Elisuj w wojnie z Persami roku 1826, raczył mianować tego officera kawalerem orderu S. Anny klassy drugiéj z brylantami.

— Jenerał porucznik inżenierji Hr. Sievers zszedł z tego świata, przeżywszy lat 48.

— Na targ w Trojcki przybyła z Buharji karawana o 106 wielbłądach, obładowanych materjami bawełnianemi i innemi towarami.

— Dziennik handlowy w Petersburgu wychodzący, umieścił o chowie owiec i handlu wełny w Rossji następujący artykuł:

»Wiadome są już środki jakie rząd przedsięwziął dla upowszechnienia w Rossji chowu owiec ulepszonych, téj ważnéj gałęzi przemysłu, któréj teraz tak wielu z pomyślnym skutkiem się oddaje, i która dla właścicieli otwiera nowe źródło dochodów uwalniając zarazem fabrykantów od konieczności sprowadzania z zagranicy materjałów, a kupcom nastręczając zyskowny artykuł handlowy.

Zagranicznym owczarzom udzielono rozmaite korzyści i przywileje, zaprowadzono i jeszcze zaprowadzają się wzorowe owczarnie kosztem korony w prowincjach nadbaltyckich, pod kierunkiem towarzystw, którym rząd znaczne summy wypożyczył.

Dla zbliżenia stosunków właścicieli owczarni z fabrykantami i kupcami, ustanowione zostały w różnych gubernjach jarmarki, które ułatwiają odbyt i zarazem posłużą do rozszerzenia wiadomości o sortowaniu wełny.

Wszystkie te urządzenia nie przyniosły jeszcze skutków, jakich się można spodziewać, z tém wszystkiem wypadki dotychczasowe bardzo są pomyślne. Handel wełny już się ustala na jarmarkach w Charkowie, Romnie i Kijowie. Moskwa, punkt srodkowy wszystkich fabryk rossyjskich jest zarazem miéjscem w którém najdogodniéjszy jest odbyt wewnętrzny na wełnę, a port Odessy, nawet co do innych płodów Rossji południowéj, najważniéjszym punktem handlowym będący, sprzyja téj gałęzi przemysłu. Przez wzgląd na odległość Wołynia od Odessy i bliskość téj prowincji od granicy austryjackiéj przez którą z łatwością wywóz wełny da się uskuteczniać, ustanowił rząd coroczny jarmak na wełnę w Dubnie, od 8 do 28 Czerwca. W ciągu ostatnich lat pięciu wprowadzono do Rossji z zagranicy 19,672 a z Besarabji 41,651 owiec; w tymże samym przeciągu wyprowadzono z Rossji 251,140 pudów wełny za 11,183,051, rubli, co dowodzi wzrostu tego handlu.»

Wiadomości od wojska z Gruzji.

Jenerał Adjutant Benkendorf 2, uwiadomiony, że Hassan Chan znajduje się wraz z małym oddziałem na prawym brzegu Araxu wprost dogodnego brodu i że mieszkańcom brzegu lewego powrotu do ich wiosek niedozwala, wyruszył dnia 25 maja z Eczniadzinu ku Sardarabat z bataljonem 40 pułku strzelców, 100 grenadjerami gruzyjskiemi, dwoma działami i 950 Kozakami.

Dnia 26 o godzinie 5 z rana przybył do wsi Feuda położonéj o werstę od Araxu; podług raportu Ormjan znajdował się w istocie Hassan Chan w téj wsi z swoją jazdą, 500 piechoty i trzema działami, ale ze świtem ustąpił z niéj na prędce i oddalił się w kierunku biegu rzeki. Ci sami Ormjanie oświadczyli, że mieszkańcy znajdowali się w górach, przynajmniéj o 60 wiorst od brzegu.

Jenerał adjutant Benkendorf 2, chcąc się zapewnić o siłach nieprzyjaciela, wyruszył osobiście na zwiady, a zostawiwszy na lewym brzegu bataljon strzelców i działa, przeprawił się przez Arax z 100 strzelcami i kozakami. O dwie wersztу od brzegu rzeki, zajął wieś Chan-Mamat i polecił majorowi Wierzbickiemu, dowódzcy czwartego pułku kozaków czarnomorskich, aby z 300 kozakami nieprzyjaciela uważał. Ulegając prośbom tego officera, pozwolił mu jenerał adjutant Benkendorf 2, uderzyć na Persów, którzy w 200 ludzi byli się zbliżyli, ale zalecił mu wielką ostrożność i nie oddalać się od oddziału, a zarazem rozkazał pułkownikowi Karpowowi 2, aby z resztą kozaków był na pogotowiu.

Dowiedziawszy się, że Wierzbicki naprzód postąpił, rozkazał pułkownikowi posunąć się, aby wspiérać Wierzbickiego. Nieprzyjaciel cofnął się ku górom, przebywszy obok wsi Kassim-Djan i zwabił kozaków na grunt kamienisty i górzysty; major Wierzbicki uniesiony walecznością, uderzył na Persów i już prawie zupełnie połamał ich prawe skrzydło, gdy w tém znaczna część zasadzonéj jazdy z boku na Kozaków wypadła. W potyczce téj polegli: Major Wierzbicki i sotnik Uszaków z pułku Karpowowa; kozacy bronili się z zaciętością, ale pozbawieni dowódcy i naciśnieni liczbą, musieli się cofnąć. Nadciągnienie pułkownika Karpowowa 2, wstrzymało pogoń Persów i zniewoliło ich do cofnięcia się wgóry.

Oprócz dwóch wyżéj wymienionych officerów, utracili kozacy 102 ludzi, nieprzyjaciel stracił przeszło 200, a między tymi 10 officerów, których konie dostały się w ręce kozaków. (D. P.)

z Orenburga d. 25 Maja.

Mirhaidar, Chan wielkiéj Bucharji, zmarł był roku zeszłego, a po nim wstąpił na tron, starszy syn jego Mir-Hussein, który także po 4 miesiącach panowania zakończył życie. Umer, trzeci syn Mirhaidara, uchwycił natychmiast wodze rządu z krzywdą Batyra starszego brata i prawego następcy tronu. Batyr Chan zgromadził niezwłocznie swoich stronników, zajął kilka miast i zaczął oblegać stolicę Umera. Ostatni wytrzymał oblężenie przez dwa miesiące, ale głód zmusił go do ustąpienia z stolicy i oddania wodzy rządu bratu Batyr-Chanowi, którego wszyscy mieszkańcy Bucharji uznali. Mówią, że nowy Chan zgromadza wojsko na wyprawę przeciw Chanatowi Taszkent. (z D.Peter.)

ANGLJA.

z Londynu d 6 Lipca..

W Inwernes mieście szkockiém, gdzie największe odbywają się targi na wełnę i owce, sprzedano w tym roku 120,000 kamieni wełny i 150,000 owiec. Ceny były od 15 do 20 na 100 większe, niż w roku zeszłym.

— Henning wytoczył sprawę przeciw domowi handlowemu Rotszyldów; Sąd będzie w niéj rozstrzygał, czy poddany angielski bez wyraźnego zezwolenia i upoważnienia królewskiego, pieniądze zagranicznym prawnie pożyczać może?

— Gazeta dworska umieściła uwiadomienie ministra francuzkiego przesłane posłowi angielskiemu w Paryżu o wojnie z Algierem. Rząd francuzki przypomina w tém uwiadomieniu, że przestrzegać będzie, aby żadne neutralne mocarstwo nie nadwerężało ogłoszonéj blokady Algieru.

— P. O'connel obstaje przy swojém twierdzeniu, że Irlandja ma 9 miljonów ludności i spodziewa się, że przyszły spis to samo potwierdzi. (G. H.)

FRANCJA.

z Paryża dnia 8 Lipca.

W Aubin de Baubigne, miejscu rodzinném Pana Laroche-Jaquelin, wystawiony będzie pomnik na cześć tego męża. W tym celu zawiązało się towarzystwo liczne pod przewodnictwem Xięcia Havre. Pomnik z białego marmuru umieszczony będzie w kaplicy, a nazwiska P.P. Donisson, Henryka i Ludwika Laroche-Jaquelin, będą jedynym jego napisem. Król kazał dać marmur na ten pomnik i wraz z xiążętami i xiężniczkami swego domu należy do tych, którzy składki podpisali. Dla przyozdobienia pomnika użyte będą znajdujące się w Luwrze dwa przepyszne kandelabry, któremi officerowie pruscy na dowód uwielbienia szlachetnego postępowania całéj rodziny téj, margrabinę Laroche Jaquelin obdarzyli.

— Towarzystwo przyjaciół Greków w Marsylji posłało było pałasz honorowy pułkownikowi Fabvier: ten odpisał w ten sposób na list towarzystwa: »Z największą wdzięcznością otrzymałem broń, i dołączony do niéj list dla mnie jeszcze droższy, przez archimandrytę Arsenios. Takie świadectwo i od towarzystwa tak szanownego, wynagrodzi mi nie jedno cierpienie. Wierzajcie mi, że nie ostygnę w gorliwości o sprawę grecką. Mnie samemu wszystkiego niepodobna uczynić, ale też nie mam sobie nic do wyrzucenia w tym względzie, już bowiem kilkakrotnie prosiłem towarzystwa paryzkiego, aby nam przysłało za dowódzcę jednego z tych jenerałów, których talenta i cnoty obywatelskie, cały świat ocenił; pod takim wodzem bylibym się stał użyteczniéjszym i sprawa nasza byłaby więcéj zyskała.

— Dochody miasta Paryża w roku bieżącym wynoszą 46,239,000 fr., a wydatki mniéjsze są od téj summy o 30,000 fr. (G. B.)

PORTUGALJA

z Lizbony dnia 23 Czerwca

Przez mianowanie Emanuela Carwalho ministrem skarbu, uzupełniło się nowe minsterjum. Dziwią się, że człowiek tak majętny przyjąć mógł urząd który w teraźniéjszych nieszczęśliwych okolicznościach, z tylu trudami i nieprzyjemnościami jest połączony i do którego tylko 1,000 f. s. pensji jest przywiązanych. Przewodniczy on teraz próżnemu skarbowi i rozwiązać musi pytanie, jakim sposobem zapełnić go. Nic nie dowodzi bardziéj nieszczęśliwego stanu Portugalji, jak częste zmiany ministrów. Od czerwca jest to już czwarte ministerjum, a tymczasowych ministrów mieliśmy sześciu wostatnich dniach kilku. Wszystkie te ministerja popełniały wielkie uchybienia. Teraźniéjsze, oprócz margrabiego Palmella, może nie przewyższa talentami przeszłe ministerja, ale działa zgodnie znową ustawą.

— Na granicy hiszpańskiéj i portugalskiéj panują ciągłe rozruchy. Nie przychylni teraźniéjszemu rządowi rozgłaszają zatrważające pogłoski, sprzyjają dezercji i używają do tego z niezmordowaną gorliwością wszelkich ułudzeń i gróźb. Jak wiadomo ogłoszono w Lizbonie amnestją dla powstańców zeszłorocznych, i wypuszczono w skutku tego wielu officerów którzy w zamku, byli więzieni, ale zaledwie odzyskali wolność pospieszyli natychmiast do Hiszpanji, aby wspólnie działać z powstańcami, którzy ich przyjęli z największą radością. Stronnictwo to, pokładało całą nadzieję na tém, że Don Miguel nie zechce pojechać do Brazylji, niektórzy spodziewają go się nawet na granicy hiszpańskiéj i z zapałem mówią o nim: "Podobny do słońca, przybędzie ze wschodu i uszczęśliwi was.,,

— Nowi ministrowie są przywiązani szczerze do nowych zasad rządu, ale brakuje im mocy charakteru do dzielnego działania. — Margrabia Palmella spodziewany z Londynu z niecierpliwością, ma stanąć na ich czele, a wtenczas działanie ich będzie może śmielsze.

— Hiszpanja ofiarowała się przesłać do Francji powstańców portugalskich, których by wymieniono a na wzajem żąda, ażeby rząd portugalski z powstańcami hiszpańskimi to samo uczynił.

— W Oporto obawiano się aby usiłowania przyjaciół Don Miguela nie pociągnęły za sobą niebezpiecznych dla kraju skutków; trudno byłoby działać Anglji stanowczo, gdyby im się udało ująć umysły większości.

— P. Acourt zmienił swoje postępowanie od czasu zmiany ministrów.

— Po przybyciu margrabiego Palmella mają być ogłoszone rozmaite dekreta Cesarza brazylskiego które byli ministrowie zatrzymali.

— Xiężna regentka mieszka ciągle w Benefica i ma się lepiéj.

— Trzy okręta angielskie znajdujące się na Tagu mają popłynąć do Brest i przewieść do Brazylji Don Miguela.

— Niektórzy rozgłaszają, że Don Pedro powołał do Brazylji na dowódcę wojska ministra Saldanha, który jest sprawcą zmiany ministrów, ale wieści te są fałszywe i wymyślone dla zmniéjszenia zaufania w nowém ministerjum. (G.B.)

Widowiska w Stolicy.

Dziś w Teatrze królewskim w pomarańczarni łazienkowskiéj opera Lisw obrotach. Nastąpi w języku polskim komedja Kochany dziadunio, Zakończy w języku Francuzkim opera Krawiec Amator Muzyki.

Menażerja zwierząt i gadów Pana Dinter, na placu za ogrodem Krasińskich.

Gabinet figur woskowych, w sali Towarzystwa dobroczynności.

Do dzisiejszego numeru, załączony jest spis wiadomości naukowych z kwartału upłynionego w gazecie polskiéj umieszczonych.